

Drodzy Parafianie!

Podczas tegorocznego listopadowego odpustu zamiast radosnego *Te Deum* (*Ciebie Boga wysławiamy...*) śpiewaliśmy błagalne *Suplikacje* (*Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami...*). Przeżywamy bardzo trudny czas tyłu lęków. Doświadczamy ludzkiej bezradności. Nie wiemy, jak długo przyjdzie nam zmagać się z epidemią. Nie wiemy, jak długo będą obowiązywać rygory sanitarne. Nie wiemy, co nas jeszcze czeka.

Jest mi bardzo przykro, że nie możemy spotykać się normalnie w naszej świątyni, bez żadnych limitów osób. Wiem jak wielu z Was boleśnie odczuwa brak obecności na Mszy św., brak regularnego korzystania z sakramentów świętych. Dotyczy to zarówno zdrowych, jak i chorych, dla których regularne odwiedziny kapłana z Komunią stanowiły ogromne duchowe wsparcie.

Musieliśmy także zawiesić spotkania przed Pierwszą Komunią Świętą i Bierzmowaniem, tracąc bezpośredni kontakt z dziećmi i młodzieżą. W formacji chrześcijańskiej jest to strata, której konsekwencje trudno teraz do końca przewidzieć, tym bardziej, jeśli rodzice – jako pierwsi i najważniejsi katecheci – nie zatroszczą się o proces wychowania w wierze, uczenie dzieci odróżniania dobra od zła poprzez zachowanie kultury o określonej moralności.

W sytuacji kiedy jesteśmy zmuszeni do pozostania w domach, to właśnie w rodzinach, które są przecież Kościołami domowymi, nie może zabraknąć modlitwy, praktykowania wiary, zwyczajów chrześcijańskich, codziennego żalu za grzechy oraz głębokiego przeżycia Komunii duchowej. Biermy do ręki różaniec, odmawiamy koronkę do Bożego Miłosierdzia, litanie... Módlmy się wytrwale. Rozprzestrzeniający się wirus nie może zakłócić naszej osobistej relacji z Bogiem, nie może być czasem słabnięcia wiary, prowadzącym do zupełnego zerwania z Bogiem, religią, Kościołem i sferą moralną. Byłoby to po myśli sił antychrześcijańskich, tak mocno ostatnio aktywnych w naszej Ojczyźnie.

Ocalmy naszą wiarę! Nie pozwólmy, aby pandemia zmieniła naszą religijność. Przeciwdziałamy się zdecydowanie cywilizacji śmierci, diabolicznej nienawiści, wulgarnej agresji na to, co dla nas ludzi wierzących jest świętością. Dotyczy to także prawa do nienaruszalności ludzkiego życia.

Siostry i Bracia!

Proszę Was o modlitwę, dużo modlitwy... Do świąt Bożego Narodzenia będę odprawiał w każdy wtorek o godz. 18.00 Mszę św. w intencji wszystkich parafian, prosząc o błogosławieństwo Boże i opiekę Matki Bożej, aby nikomu nie zabrakło potrzebnej nadziei i sił na trudne czasy.

Wspierajmy się nawzajem, nie zapominając zwłaszcza o seniorach. Oni liczą na naszą pomoc. Gdyby były osoby, którym jest ciężko i potrzebują wsparcia proszę o kontakt z parafią. Nikt nie powinien czuć się pozostawiony samemu sobie.

Gorąco proszę, podejmijcie ten mój apel o wierność modlitwie, o zachowanie skarbu wiary; apel o wzajemną troskę i życzliwość, nie zaniedbywanie pomocy osobom starszym, samotnym, chorym; apel o odważne opowiedzenie się po stronie cywilizacji życia i miłości; apel, aby mimo trudnych okoliczności nie tracić nadziei i optymizmu.

Dziękuję za wszelkie wsparcie finansowe na rzecz parafii. Dla mnie, jako proboszcza, o wiele cenniejszą rzeczą niż wsparcie materialne pozostanie dobro duchowe wszystkich, którzy tworzą naszą wspólnotę parafialną.

Niech Matka Boża - Pani Zabierzowska, tak jak dotąd ochrania nas płaszczem swej opieki!

Z pasterskim błogosławieństwem i darem modlitwy

Ksiądz Proboszcz